



30 lipca br. po długiej chorobie w szpitalu w Turku (Polska) zmarł ks. prał. dr Marian Marguż. Ceremonia pogrzebowa odbyła się w parafii Kowale Pańskie. Nabożeństwom pogrzebowym przewodniczył ks. bp Stanisław Gębicki. Homilię pogrzebową wygłosił ks. bp Władysław Blin. Ponad 100 księży uczestniczyło w uroczystościach pogrzebowych. Z Białorusi był obecny także ks. bp Antoni Dziemianko oraz kapłani z diecezji grodzieńskiej. Ciało zmarłego kapłana spoczęło na miejscowym cmentarzu.

Ksiądz prałat urodził się w Polanach, w powiecie oszmiańskim w parafii Gudohaje. Na tych terenach przeżył bolesny okres wojny. W kwietniu 1946 roku przyjechał do Polski z rodzicami i zamieszkał we wsi Opin w powiecie braniewskim. Gimnazjum i liceum ukończył w Olsztynie. W latach 1950–55 studiował we włocławskim seminarium. Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. bpa Antoniego Pawłowskiego dn. 26 czerwca 1955 roku w katedrze we Włocławiu. Potem przyszły lata posługi kapłańskiej. Najpierw pracował jako wikariusz w parafiach diecezji włocławskiej, później podjął studia z zakresu historii Kościoła na KUL-u i na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Przez rok uczył historii Kościoła w Niższym Seminarium Duchownym we Włocławiu. Później był proboszczem w parafii Niewież, gdzie wybudował kościół, w Sonpolę, gdzie dobudował nową część świątyni i wreszcie w Ślesinie. Był również dziekanem kilku dekanatów. Za gorliwą posługę pasterską został odznaczony godnością najpierw Kanonika Honorowego Kolegiaty Kaliskiej, a później Kapelana Jego Świątobliwości. 30 czerwca 2004 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Kowalach Pańskich. †

Ks. Marian Marguż był człowiekiem skromnym o dobrym sercu, pracowitym, gościnnym i koleżeńskim. Kościół grodzieński był mu bardzo bliski. Przez 15 lat wykładał historię Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym w Grodnie. Zawsze spieszył z wielką radością na Białoruś. Na jego wykładach klerycy odpoczywali. Wiedzę z historii Kościoła miał bardzo rozległą i potrafił ją dobrze przekazać posługując się licznymi przykładami z życia. W seminarium był jednym z lubianych profesorów, do którego alumni mieli zaufanie, byli też pewni, że u niego mogą uzyskać potrzebne rady. Zawdzięczając trosce i ofiarności księdza prałata klerycy 3. rocznika przez kolejne lata mieli materiał na sutannę. Nigdy nie umiał powiedzieć «nie», zawsze było tylko «tak». Ksiądz bp Władysław Blin podczas homilii, którą wygłosił na uroczystościach pogrzebowych tak powiedział o zmarłym kapłanie: «To człowiek, który nosił w sobie wielką tajemnicę, tajemnicę Boga. Został kapłanem, aby, mimo problemów ludzkich, być kapłanem Chrystusa. Umiał słuchać, był wyrozumiały dla innych i miał odwagę „być”». Pan Bóg zna Jego zasługi. Dziękujemy za piękny przykład życia kapłańskiego i prosimy Boga, który jest bogaty w

Wspaniały Kapłan o wielkim sercu

Wpisany przez ks. Paweł Sołobuda
04.09.2009 13:20

Miłosierdzie, aby dał ks. prał. Marianowi Margużowi miejsce wśród zbawionych.